

Wiesz, znowu zbliża się jesień. Woda na jeziorze zmieniła kolor z błękitu na szarość. Jak moje serce. Z czerwieni na czerń. Pocieszam się, że przecież życie to nie bajka. Nie happy end. Na końcu wszyscy umierają. Ja umarłam wraz z ostatnimi promieniami letniego słońca. Jak w tej piosence pocałunek anioła wiosną, letnie wino. Uderzyło mi do głowy. Szybko wytrzeźwiałam, dostałam od ciebie piękną lekcję życia. Piękne rozczarowanie. Skutecznie wyleczyłeś mnie z uczuć, z emocji. Nie płaczę (widzisz, nie lubiłeś płaczących kobiet), nie krzyczę. Po prostu milczę. I uśmiecham się do tych kolorowych liści, do fioleto-letu wrzosów. I wspominam, jak śmiałeś się z moich włosów w kolorze dojrzałej śliwki. Znosiłam to. I będę znosić nadal. Jestem taka dzielna. Niczym Joanna d'Arc. Nie chciałabym tylko skończyć jak ona. Chociaż, to byłoby coś. Taka widowiskowa śmierć. I żeby jeszcze tłum powtarzał, że to twoja zasługa. Idzie jesień, czuję to w sposobie wymawiania przeze mnie słów, widzę to w sposobie w jaki układam włosy. Słyszę to w porannym krzyku żurawi. Nawet mgła układa się w słowo jesień. I tylko te wrzosy niewzruszone lekko bujają się na wietrze kusząc fioletem, kusząc wyglądem, zapachem, obietnicą. Słodyczą. Ty mnie tak kusiłeś, wabiłeś pocałunkami, szeptem, marzeniami. Letnią miłością, gorącym uniesieniem. I nadszedł wrzesień, proza życia, szara codzienność, chłodna monotonia. Uczucie odeszło wraz z dymem ostatnich ognisk, odleciało z ostatnim kluczem bocianów. Zniknęło. Zmył pierwszy jesienny deszcz. Zmył twój zapach, smak i wygląd. Z każdym dniem coraz bardziej rozmywa mi się twój obraz.

Wiesz, cieszę się, że to koniec, właśnie teraz. Mam dużo czasu na przemyślenia, na lekki smutek. Ale nie martw się, chciałam ci podziękować, za te wszystkie piękne chwile, za dotyk, za słowa, za to, że przez kilka krótkich letnich dni poczułam się kochana, potrzebna. To była najlepsza lekcja życia jaką mogłam dostać. Teraz, dzięki tobie, idę naprzód. Silniejsza. Wytrwalsza. Mocniejsza. Spokojniejsza. Uleczona z oczekiwań. Pełna zrozumienia. Idę, mimo przeszkód, mimo wszystko.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Iri_rudakitka, dodano 01.04.2019 10:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.